

Joanna Tomalska
(Białystok)

HERMANN STRUCK I ŚWIAT BIAŁOSTOCKICH ŻYDÓW

Majer Bałaban we wstępie do fundamentalnego opracowania Maksymiliana Goldsteina i Karola Dresdnera *Kultura i sztuka ludu żydowskiego na ziemiach polskich* celnie napisał, iż: „Zabytki historyczne stanowią dla każdego narodu świadectwo jego kultury w minionych wiekach, nie dziw więc, że wszystkie narody zbierają swe zabytki i przechowują je starannie w muzeach, bibliotekach i archiwach umyślnie na ten cel zakładanych. U Żydów bardzo późno obudziło się zrozumienie dla zabytków naszej przeszłości; u wielu z nas, nawet spośród inteligencji, zmysł ten drzemie jeszcze dziś w podświadomości i nie został wydobyty na wierzch”¹. Z tej publikacji warto również przytoczyć wypowiedź Efraima M. Liliena (1874–1925), znakomitego malarza i fotografa urodzonego w Drohobyczu: „Moje życie należy do narodu żydowskiego, ale sztuka moja należy do świata!”².

Autorzy publikacji omawiają między innymi kolekcje warszawskie i wystawy sztuki żydowskiej we Lwowie, brak jednak informacji o żydowskiej sztuce w północno-wschodniej części Rzeczypospolitej, szczególnie zaś w Wilnie i Białymstoku, choć właśnie tam kulturalne życie diaspory rozwijało się szczególnie bujnie.

Autorzy innego obszernego opracowania, zredagowanego przez Ignacego Schipera, Arie Tartakowera i Aleksandra Hafftke, zajęli się działalnością społeczną, oświatową i kulturalną polskich Żydów od czasów najdawniejszych³. W tym nieocenionym dziele znalazło się syntetyczne przedstawienie sztuki

¹ M. Goldstein, K. Dresdner, *Kultura i sztuka ludu żydowskiego na ziemiach polskich*, zbiory M. Goldsteina, przedmowa prof. dr. M. Bałabana, Lwów 1935, s. 1.

² Tamże, s. 90.

³ *Żydzi w Polsce odrodzonej: działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, red. I. Schiper, A. Tartakower, A. Haftka, t. 1, Warszawa 1932, t. 2, Warszawa 1933.

żydowskiej, podzielonej na „przedmioty stworzone przez artystów żydowskich oraz przez nie-Żydów, których dziełem stały się obiekty stworzone do użytku synagogalnego lub domowego”⁴. Autorzy omówili rękopisy, przedmioty zaliczane do dzieł rzemiosła artystycznego, malowidła w synagogach oraz plastykę sepulkralną, w tym twórczość Chaima, syna Izaaka ze Słucka, który około 1740 roku dekorował synagogę w Mohylewie, wykorzystując motywy floralne i zoomorficzne. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że ów artysta był w prostej linii przodkiem słynnego malarza Marca Chagalla⁵.

Mimo że w starszych tekstach Białystok bywał nazywany nie tylko „litewskim Manchesterem”, lecz także „Jaffą Litwy”⁶, wiadomości o kulturze białostockich Żydów zachowały się w szczątkowej ilości. Skąpe informacje dotyczące żydowskich artystów działających w Białymstoku zawierają nowsze publikacje, między innymi Jerzego Malinowskiego⁷, Anny Wierzbickiej⁸, oraz opracowania o charakterze słownikowym, choćby Adriana Darmona⁹ i Mieczysława Jackiewicza¹⁰. Niestety, z reguły niewiele w tych opracowaniach postaci związanych z Białymstokiem, który do II wojny światowej należał do miast zamieszkiwanych przez bardzo liczną diasporę żydowską. Ten rozdział historii miasta nadal czeka na odkrycie, zbadanie i rzetelne opracowanie.

W Białymstoku próżno by wprawdzie szukać jakichkolwiek śladów wymienionych wyżej postaci, niemniej jednak warte uwagi są archiwa w Moskwie, Grodnie i Mińsku, ponadto zaś zbiory muzeów i archiwów w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Izraelu. Trzeba też przypomnieć pionierskie badania przedwcześnie zmarłego Mariusza R. Chacianowskiego, który pracując nad tematem wraz z żoną Ewą przez wiele lat zebrał duże, nieocenionej wartości archiwum, poświęcone sztuce białostockich Żydów¹¹.

⁴ Tamże, t. 1, s. 308.

⁵ Tamże, s. 324.

⁶ R. Kobrin, *Jewish Bialystok and its Diaspora*, Bloomington 2010, s. 19.

⁷ J. Malinowski, Grupa „Jung Idysz” i żydowskie środowisko „Nowej Sztuki” w Polsce 1918–1923, Warszawa 1987, passim; tenże, *Malarstwo i rzeźba żydów polskich w XIX i XX w.*, t.1,2, Warszawa 2000, s. 381-399.

⁸ A. Wierzbicka, *École de Paris, Pojęcie, środowisko, twórczość*, Warszawa 2004; też, *Artyści polscy w Paryżu, Antologia tekstów 1900–1939*, Warszawa 2008, passim.

⁹ A. Darmon, *Autour de l'art. juif. Peintres, sculpteurs et photographes*, Paris 2003.

¹⁰ *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Sztuka, malarze, rzeźbiarze, graficy, fotograficy*, opr. M. Jackiewicz, Bydgoszcz 2005.

¹¹ Mariusz Robert Chacianowski (ur. 1968, Białystok – zm. 2000, Rzym), absolwent Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu, zdobył dyplom w dziedzinie grafiki w Istituto Europeo di Design w Rzymie, 1995; od 1989 roku zbierał materiały do dziejów artystów białostockich pochodzenia żydowskiego; jego pierwsza praca została poświęcona białostockiej Grupie Malarzy 3F. Po wyjeździe do Włoch (1991) wraz z żoną Ewą kontynuował badania, kontaktując

Badań nad tym tematem nie ułatwia fakt ogromnych zniszczeń, jakie stały się udziałem Białegostoku. W zrujnowanym mieście unicestwiono bowiem dorobek kilku pokoleń mieszkańców, archiwa zachowały się w szczątkowej ilości, efekty zaś brutalnego przerywania procesów kulturotwórczych są odczuwalne po dziś dzień.

Białystok pojawia się nie tylko na kartach wspomnień XVIII-wiecznych podróżników. XIX wiek opisywali ponadto niemiecki przemysłowiec Hermann Commichau¹² i młody rosyjski pisarz Mikołaj Leskow (1831–1895), który bawił w naszym mieście w 1862 roku. To on zapisał, że główna ulica, Lipowa, jest wypełniona tłumem ludzi, przede wszystkim Żydami, samo miasto zaś przypomina wielki plac targowy:

*Построек больших в Белостоке я не видал: домики все однообразные, в три и в пять окон, крытые черепицей. Черепица и гонт постоянно встречаются на кровлях от самого Вильна, и кровли, начиная с Вильна, имеют боковой скат над фронтоном. Улицы в Белостоке полны народом. Евреи кишат кишмя. Шум, говор, спор, торг: весь город как базар. Хозяин »Warszawskiego Hotela« рассказал мне, что Белосток очень быстро увеличивается и торговля его сильно возрастает.*¹³

Nie widziałem w Białymstoku dużych zabudowań: wszystkie domki są jednakowe, po trzy lub po pięć okien, kryte dachówką. Dachówkę i gont stale można spotykać na dachach od samego Wilna, i dachy, poczynając od Wilna, mają boczny spad nad frontonem. Ulice Białegostoku pełne są ludzi. Mrowi się od Żydów. Zgiełk, gwar, sprzeczki, handel – całe miasto jest niczym bazar. Gospodarz „Hotelu Warszawskiego” powiedział mi, że Białystok bardzo szybko powiększa się i handel jego bardzo wzrasta.

W ciągu niespełna półwiecza od wizyty rosyjskiego pisarza w Białymstoku pojawiło się wiele znaczących postaci ze świata sztuki. Ten niezwykle wysyp talentów nie stał się dotychczas przedmiotem szczegółowych badań¹⁴, choć właśnie tu pojawiły się indywidualności tej miary, co Max Weber¹⁵, Bencjon

się z ośrodkami w Izraelu, Europie, Stanach Zjednoczonych. Ich badania spotkały się z dużym zainteresowaniem i pomocą ze strony Związku Białostoczan w Tel Aviwie (w tym Izraela Bekera, aktora i malarza, autora cyklu poruszających prac, poświęconych Białemustokowi). Pani Ewie Chacianowskiej serdecznie dziękuję za przekazane informacje.

¹² H. Commichau, *Deutsches Geschlechterbuch*, Band 215 (Obersächsisches Geschlechterbuch 2), Limburg an der Lahn 2002, passim.

¹³ H. C. Leskow, *Из одного дорожного дневника*, „Северная пчела”, nr 335, 11 grudnia [1862], s. 221 i n. Przekład polski dr Joanny Dziedzic.

¹⁴ Zarys tematu został przedstawiony przez autorkę w tekście: *Dramat i zapomnienie. Przyczynek do historii sztuki Białegostoku w I poł. XX w.*, w: *Warto zapytać o kulturę*, 4, Białystok – Sejny 2010, ss. 153-176 oraz na stronach internetowych <http://bialystok.jewish.org.pl/page3.html> oraz www.sztetl.org.pl

¹⁵ Max Weber (1881–1961), urodzony w Białymstoku malarz, prekursor nowoczesnej sztuki

Rabinowicz¹⁶, Simon Segal¹⁷, Molli Chwat¹⁸, znakomity i zupełnie zapomniany Michał (Mosze) Duniec¹⁹ i wielu innych. Trzeba wreszcie przypomnieć o istnieniu w Białymstoku Towarzystwa Miłośników Żydowskiej Literatury i Sztuki „Idische Kunst”, którego aktywność została poświadczona w 1910 roku²⁰. Przy obecnym stanie badań nie wiemy, kiedy powstała ta organizacja, ale można się domyślać, że wywarła niemały wpływ nie tylko na rozwój żydowskiej kultury, lecz także podniesienie poziomu świadomości żydowskiej diaspory.

Świat białostockich Żydów, jego kultura, odmienne obyczaje, a także (może przede wszystkim) wygląd jego przedstawicieli, był dla przybysza z zewnątrz z pewnością rodzajem egzotyki, fascynującym odmiennością. Nie wiemy, jak wielu artystów poddało się tej fascynacji, jak wiele śladów białostockiej kultury zachowało się na świecie, ten temat nadal czeka na odkrywcę.

Do najwybitniejszych artystów, którzy utrwalili ów świat, należy Hermann Struck, znakomity niemiecki grafik, nauczyciel Marca Chagalla i być może jeden z prekursorów białostockiego ożywienia artystycznego. Artysta znalazł się w Białymstoku w dość niezwykłych okolicznościach, mianowicie jako oficer niemieckich wojsk okupujących miasto. Odkrywanie świata miejscowych Żydów, ich życia i tradycji w dużej mierze zdecydowały o dalszym życiu twórcy. W niniejszym tekście chcę się zająć twórczością Strucka, artysty, który wprowadził się w Białymstoku nie urodził, lecz przebywał tu przez pewien czas. Co więcej – nawet jeśli nie był to długi okres, dzieła, które wówczas powstały i ich autora trudno przecenić²¹.

amerykańskiej; wybrana bibliografia zob. Max Weber, *The Cubist Decade 1910–1920*, High Museum of Art, Atlanta, 1992 [katalog wystawy], Atlanta 1992, s. 104–106.

¹⁶ Bencjon Rabinowicz (1905–1989), urodzony w Białymstoku malarz, grafik scenograf, jeden z wybitnych przedstawicieli współczesnej sztuki francuskiej; Bencjon Rabinowicz, Litografie, Centrum im. L. Zamenhofa w Białymstoku [katalog wystawy], 21 maja – 30 czerwca 2010, wstęp J. Tomalska.

¹⁷ Simon Segal (1898–1969), urodzony w Białymstoku malarz; W. George, *Segal ou l'ange rebelle*, Geneve 1962; *Simon Segal (1898–1969)*, Musee du Luxemburg, 1989 [katalog wystawy]; J. Tomalska, *Simon Segal – tajemnicze dziecko Białegostoku*, „Gazeta Wyborcza, Gazeta w Białymstoku”, 21 kwietnia 2010 r., s. 5.

¹⁸ Molli Chwat (1888–1979) urodzony w Białymstoku malarz, absolwent akademii petersburskiej; archiwum E. i M. Chacianowskich; badania własne autorki.

¹⁹ Michał Duniec (daty życia nieznane) – jeden z wybitnych artystów pochodzenia żydowskiego, w okresie międzywojennym związany z Białymstokiem. Jego biografia nie została dotychczas poznana; badania własne autorki.

²⁰ Przewodniczącym był dr nauk medycznych Aleksander Gurwicz, jego zastępcą Maks Barasz, członkami Zarządu zaś m.in. Filip Chwat i Noah Zabłudowski; *Памятная книжка Гродненской губернии на 1910 г.*, Гродно 1919, s. 222–223.

²¹ Późniejsze dzieje artystyczne Białegostoku, także dramat II wojny światowej oraz czasy okupacji radzieckiej i niemieckiej zostały pokrótce omówione w innym miejscu, zob. J. Tomal-

Kim był Hermann Struck? Jak trafił do Białegostoku? Co sprawiło, że utalentowanego artystę i mieszkańca kosmopolitycznego Berlina, miasta, które w pierwszych dekadach XX wieku stało się jedną z artystycznych stolic Europy, tak bardzo zafascynował świat prowincjonalnego fabrycznego miasta, jakim był w owym czasie Białystok i jego ubodzy mieszkańcy?

Dla badacza dziejów sztuki Hermann Struck (1876–1945) był przede wszystkim niemieckim artystą, malarzem, rysownikiem, litografem i historykiem sztuki²². Pochodził z ortodoksyjnej rodziny żydowskiej zamieszkałej w Berlinie. W 1903 roku zwiedził Palestynę i Egipt, w 1910 roku był w Wenecji, w 1912 zaś w Stanach Zjednoczonych. W 1913 roku zaprezentował swoje prace w Nowym Jorku oraz na dużej wystawie w Berlinie²³. Brał aktywny udział w życiu artystycznym rodzinnego Berlina, w 1904 roku dołączył do ruchu artystów berlińskiej secesji, cztery lata później zaś opublikował swą fundamentalną pracę „Die Kunst des Radierens”, która na wiele lat stała się podręcznikiem technik graficznych. Był bardzo cenionym portrecistą, portretował wiele prominentnych postaci ówczesnego świata: Henrika Ibsena, Oscara Wilde, Alberta Einsteina, Teodora Herzla, Fryderyka Nietzschego, Zygmunta Freuda i wielu innych²⁴.

W 1923 roku przeniósł się do Palestyny, gdzie zamieszkał na stałe i pracował do śmierci jako Chaim Aharon ben Dawid. Jego twórczość, o czym nie zawsze się dziś pamięta, wywarła znaczący wpływ na wielu europejskich artystów, między innymi na Marca Chagalla.

Dzięki zachowanemu portretowi Hermanna Strucka, namalowanemu w 1915 roku przez znakomitego malarza Lovisa Corintha (1858–1925), wiemy, jak wyglądał w owym czasie: z obrazu spogląda na widza przedstawiony w półpostaci szczupły, smagły mężczyzna w sile wieku, odziany w pruski mundur oficerski, z ciemnymi, nieco melancholijnymi oczami i kształtnymi ustami, ocienionymi przyciętymi wąsami i krótką wypięlegnowaną brodą²⁵.

W takim mundurze mniej więcej czterdziestoletni Berlińczyk, wychowany w zasymilowanym domu niemieckich Żydów, dotarł wraz z armią na tereny

ska, *Milczenie Muz. Artyści w Białymstoku w okresie okupacji radzieckiej 1939–1941*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” nr 26 (2006), s. 102-107; J. Tomalska, J. Szczygieł-Rogowska, *Warsztaty Oskara Steffena. Nieznany rozdział z dziejów getta w Białymstoku*, „pro memoria”, Pismo Muzeum Auschwitz-Birkenau, nr 2 (29) 2009, s. 173-179;

²² O pierwszej wystawie H. Strucka na terenach, które go niegdyś zafascynowały zob. M. Żmijewska, *Fascynacje żołnierza*, „Gazeta Wyborcza, Gazeta w Białymstoku”, 16 czerwca 2009, s. 5.

²³ G. G. Schmidt, *The Art and Artists of the Fifth Zionist Congress, 1901: Heralds of a New Age*, Syracuse – New York 2003, s. 102-104.

²⁴ Biografia artysty zob. Darmon, dz. cyt., s. 206.

²⁵ Lovis Corinth (1858–1925), *Portret Hermanna Strucka*, pl. ol., 80,5 x 59,5, własność Städtische Galerie im Lenbachhaus und Kunstbau, Monachium.

dzisiejszej wschodniej Polski. W latach 1914–1918 Hermann Struck służył jako ochotnik w oddziałach stacjonujących między innymi na terenie dzisiejszego Podlasia, Białorusi i Litwy. Przebywał wtedy – od Zielonych Świąt 1916 roku do tegoż święta 1918 roku w Białymstoku, Kownie i Wilnie jako tłumacz języka jidysz²⁶.

Przybywszy z Berlina, równie wielkiego jak kosmopolitycznego miasta zachodniej Europy, zafascynował świat małych miasteczek, zaludnionych przez znaczną liczbę żydowskich biedaków, pielęgnujących tradycję i obyczaje przodków. Możemy sobie tylko wyobrazić, jakie wrażenie na artyście wywarły widoki, które zobaczył na wschodnich połaciach Europy. Hermannowi Struckowi zawdzięczamy utrwalenie owego świata w kilkuset rysunkach, szkicach i rycinach. Jak rasowy artysta nigdzie się bowiem nie ruszał bez szkicownika, stworzył setki szkiców typów żydowskich, kiedy patrzył lub nawet rozmawiał z kimkolwiek, szybko czynił rysowane notatki, które stały się podstawą do później tworzonych grafik²⁷. Miał być autorem niewielkiej publikacji *W rosyjskiej Polsce*, wydanej w Berlinie w 1915 roku i zawierającej 23 litografie, ale temu dotychczas nie udało się odnaleźć²⁸.

Plonem fascynacji stało się wydane w 1916 roku wraz z Hansem Eulenbergiem²⁹ dzieło *Szkice z Litwy, Białorusi i Kurlandii (Skizzen aus Litauen, Weißrußland und Kurland)*³⁰, literacki i graficzny opis życia społeczności żydowskiej w sztetlach Europy Wschodniej, uważnie obserwowanych przez Żyda – żołnierza niemieckiego. Struck, podobnie jak wielu innych zasymilowanych Żydów w niemieckich mundurach, nie tylko odkrył dla siebie świat Żydów wschodnioeuropejskich, lecz także zafascynował się nim i wierzył, że duch *Ostjuden* może przyczynić się do powrotu odwiecznych obyczajów, a może także do odnowy diaspory żydowskiej.

Hermann Strucka jako artystę zafascynowały przede wszystkim twarze mieszkańców małych i większych miast, ale także synagogi, ulice i stare domy w żydowskich dzielnicach. Te bodaj bez wyjątku niewielkie litografie są dziś bezcenną kroniką nieistniejącego świata. To, co widoczne w tworzonych szybko, *a vista*, pracach, to sympatia dla żydowskiej biedoty, rzemieślników, robotników, starych kobiet i zmęczonych ciężką pracą mężczyzn.

²⁶ S. Gronemann, *Hawdolah und Zapfenstreich, Erinnerungen an die ostjüdische Etappe*, Berlin 1925, s. 24.

²⁷ G. G. Schmidt, dz. cyt., s. 107.

²⁸ K. Schwartz, *Skizzen aus Litauen, Weißrußland und Kurland*, „Ost und West, Illustrierte Monatsschrift für das Gesamte Judentum”, R. XVI, z. 12 [grudzień 1916], s. 429.

²⁹ Zob. W. Küpfer, *Autobiographie oder Schattenbild? Zur „Selbstbeschreibung P. J. A. Feuerbachs, w: Festschrift für G. Spindel zum 70. Geburtstag am 11. Juli 1992*, Berlin 1992, s. 168-169.

³⁰ H. Eulenberg, *Skizzen aus Litauen, Weißrußland und Kurland. Mit 60 Steinzeichnungen vom Herrmann Struck*, Berlin 1916.

Większość prac to portretowe szkice. Niemal wszystkie spośród tych, które Hermann Struck stworzył w Białymstoku, powstały około 1916 roku. Z tego czasu pochodzi profilowy portret zatytułowany *Stary Żyd w czapce*. Niewielka litografia o wymiarach 13 x 10 cm (bodaj wszystkie litografie artysty mają niewielkie wymiary) przedstawia lewy profil mężczyzny o orlim nosie, lekko uniesionej głowie, ze spojrzeniem skierowanym ku górze, z ciemnymi lekko podkreślonymi węsami i długą siwą brodą. Wyrazisty, ciemny kontur i lekkość linii została zrównoważona ciemnymi plamami włosów na skroni i karku. Dojrzałość portretowanej postaci podkreślają głębokie bruzdy na czole i w mistrzowski sposób przedstawiony wyraz zmęczenia, uzyskany za pomocą kilku subtelnie zaznaczonych cieni na policzku³¹.

Bardziej rozbudowany litograficzny portret z tego samego okresu, zatytułowany *Berel, woźnica z Białegostoku* na nieco większym, mierzącym 12,5 x 14,2 cm, podłożu, jest przedstawieniem popiersia brodatego Żyda w ciemnej czapce z daszkiem, zwróconego w $\frac{3}{4}$ w lewo. W tę też stronę model kieruje spojrzenie ciemnych oczu. Pociągłą szczupłą twarz okala bujna, ciemna, nieco rozwichrzona broda i lekko opadające wąsy. W tym przypadku dominujący element kompozycji stanowi ciemna plama szerokich barów mężczyzny³².

Jeden z często reprodukowanych wizerunków przedstawia *Uczonego w piśmie z Białegostoku*³³. Rysowany lekką, nieco rozwibrowaną kreską portret prezentuje mężczyznę w sile wieku w ujęciu wprost, z szerokim czołem, ciemnymi kędzierzawymi włosami częściowo ukrytymi pod jarmułką, mięsistym prostym nosem i małymi ustami, o cienionymi długimi węsami i brodą. Widz nie może dostrzec oczu mężczyzny, o opuszczonym – zapewne nad księgą – spojrzeniu. Szczupła, ascetyczna twarz emanuje spokojem i łagodnością. W tym portrecie jest też widoczny emocjonalny związek między artystą i modelem, być może obu łączyła przyjaźń lub bliższa znajomość?

Inna litografia przedstawia siedzącego Żyda modlącego się z książką w prawej dłoni³⁴. Model pochyla siwą głowę okrytą czapką z daszkiem nad otwartą, nieco uniesioną książką, lewa dłoń spoczywa na udzie. Naszkicowany lekką, pewną kreską portret sprawia wrażenie, że podglądamy starego człowieka.

Bohaterami szkicowych portretów Hermanna Strucka byli nie tylko starzy, zmęczeni żydowscy mieszkańcy Białegostoku, choć istotnie takich tematów jest w jego twórczości wiele. Przywołajmy jeszcze jeden przykład: siedzącego starca pochylonego nad książką w białostockim Domu Nauki (Bet

³¹ Por. *Das Ostjüdische Antlitz*, Berlin 1920, s. 39.

³² Tamże, s. 80.

³³ Litografia na papierze, 14 x 12 cm; tamże, s. 23.

³⁴ Litografia na papierze, 17 x 12 cm; tamże, s. 23.

Ha' Midrasz)³⁵ Artysta utrwalił też innych mieszkańców Białegostoku: dzieci, młodzieńców, dziewczynki i kobiety, wreszcie – widoki miasta.

Jeden z najbardziej przejmujących wizerunków, zatytułowany *Żebrzący żydowski chłopiec z Białegostoku*, przedstawia siedzącego bosego kilkunastoletka z prawą dłonią wyciągniętą w proszalnym geście i wyrazem bezradnego smutku na wychudłej twarzy³⁶. Uwagę artysty przyciągnęła też stara żydowska żebraczka z Białegostoku; utrwalił siedzącą kobietę o pochylonej nisko głowie z prawego profilu, w chustce, z okazałym prostym nosem i wyrazem gorczy lub smutku, widocznym w wyrazie ust³⁷. Z kolei *Luba z Białegostoku* to portret ładnej, młodej dziewczyny o smutnej twarzy, wielkich ciemnych oczach i kształtnych ustach³⁸.

W istocie nie wiemy niczego o modelach, których wybierał Hermann Struck, nie zachowały się żadne wiadomości o postaciach, które uwiecznił. Nie wiemy, czym się kierował przy wyborze modeli, których wizerunki utrwalił, zagadką pozostają także ich późniejsze losy. Z całą pewnością szkice wykonane w czasie pobytu artysty w Białymstoku, prace, które stały się podstawą dla litograficznych powtórzeń, są świadectwem jego fascynacji ówczesnymi mieszkańcami miasta, ich światem, odmiennością, może także ich ubóstwem i „malowniczą” nędzą?

Litografia *Tragarz z workiem kartofli* z ukazaniem z lewego boku starym mężczyzną pochylonym pod ciężarem przerzuconego przez lewe ramię worka jest jeszcze jednym swoistym dokumentem epoki, ale także zapisem interesującym pod względem czysto malarskim³⁹. Do tej samej grupy należą przedstawienia *Żebrzącego Żyda Białegostoku z półpostacią pokornie pochylonego mężczyzny z żebrzącą puszką w lewej dłoni*⁴⁰ i szkicowy portret *Posługacz (szames) w białostockim Domu Nauki Bet Ha'Midrasz*, z półpostacią siedzącego zmęczonego Żyda i półkami pełnymi książek w tle⁴¹.

Rzadziej uwagę Hermanna Strucka przyciągała architektura, choć utrwalił drewnianą synagogę w Zabłudowie⁴² i ubogie domy na białostockich Chanajkach⁴³. Jednakże te architektoniczne motywy, szczególnie w porównaniu z bardzo emocjonalnie potraktowanymi portretami, wydają się jedynie suchą

³⁵ Litografia na papierze, 11 x 19 cm; tamże, s. 57.

³⁶ Litografia na papierze, 14 x 10 cm; tamże, s. 164.

³⁷ Litografia na papierze, 19 x 10 cm; tamże, s. 98.

³⁸ Litografia na papierze, 20 x 13,5 cm; tamże, s. 108.

³⁹ Litografia na papierze, 15,8 x 10,4 cm; tamże, s. 48.

⁴⁰ Litografia na papierze, 16 x 8,5 cm; tamże, s. 32.

⁴¹ Litografia na papierze, 18,5 x 12,5 cm; tamże, s. 48.

⁴² Litografia na papierze, 9 x 21 cm; tamże, s. 45.

⁴³ Litografia na papierze, 12 x 19 cm; tamże, s. 87.

rejestracją widoku. We wszystkich bowiem mniej lub bardziej szkicowo potraktowanych portretach, przedstawiających białostockich Żydów, widoczny jest emocjonalny stosunek autora do obiektu artystycznych studiów.

Nie wiemy, w jakim stopniu pobyt Hermanna Strucka w Białymstoku oraz innych *sztetlach* na Podlasiu, w Wilnie i Kownie wpłynął na życiowe wybory artysty. Kiedy przybył do naszego miasta, był już artystą dojrzałym, uformowanym, liczył około 40 lat i miał znakomicie opanowany warsztat. Życie w Białymstoku i małych okolicznych miastach z pewnością było odmienne od tego, jakie wiódł w berlińskiej metropolii. Co ciekawe, Hermann Struck, który przybył na te tereny jako przedstawiciel armii okupacyjnej, zajął się utrwalaniem nie tyle wojennych epizodów i bohaterów kampanii, lecz mieszkańców okupowanych miast. Niewiele wiadomo o ówczesnych żydowskich mieszkańcach. Jest paradoksem, że przedstawicielowi armii okupacyjnej zawdzięczamy ich utrwalenie.

Kilkadziesiąt lat wcześniej literacki wizerunek miasta zapisał cytowany wyżej Mikołaj Leskow. Hermannowi Struckowi zawdzięczamy portrety jego mieszkańców. Ten wybitny artysta, odkrywca świata wschodnioeuropejskich Żydów ze wszech miar zasługuje na przypomnienie, szczególnie wobec ogromu niepamięci dzisiejszych mieszkańców miasta.



1. Stara żydowska żebraczka⁴⁴

⁴⁴ Litografie Strucka publikujemy dzięki uprzejmości pana Pawła Lipszycy i Fundacji Żyd Niemalowany; dziękujemy!



2. Żebrzący żydowski chłopiec z Białegostoku



3. W Domu Nauki (Bet Ha' Midrasz)



4. Tragarz z workiem kartofli



5. Berel, Woźnica z Białegostoku